

Szczęсна, Ewa

"Słownik pojęć i tekstów kultury", red.
Ewa Szczęsna, Warszawa 2002.

Obyczaje 12-13, 49

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

warzywną po dziadkach, podarowuje mi wór ogórków. Ładne, zielone, zdrowe. Zakwaszam i czekam na swoje ulubione małosolne. Po dwóch dniach – nic, trzy – nic, cztery – nic. Po tygodniu w zalewie nadal są ładne, zielone, zdrowe, ale nie są kiszzone, ani nawet ogórkowe. To jest nie tak.

Współczesność niesie jednak również pozytywne konstatacje. Oto podczas jednej z ostatnich podróży po naszym pięknym kraju, w małym śląskim miasteczku natknąłem się na zagubiony w jakiejś obskurnej bramie, zupełnie pozbawiony szyldu sklepik, wypełniony skrzynkami z piwem. Tam po raz pierwszy od jakichś 10 lat kupiłem niepasteryzowane piwo. Wypiłem i zachwyciłem się jego smakiem. Wiem też, dlaczego było takie dobre, że z trudem powstrzymuję się przed grzechem krypto-reklamy i podaniem marki oraz producenta. I wiem również, że tylko jedna konkurencja może puścić ten browar „z torbami” – normy, które nie dopuszczają produkcji piwa niepasteryzowanego.

Gwiazdy nadal mrugały porozumiewawczo spoglądając na mnie przez otwarte drzwi wiejskiego ustępu, a ja poczułem w końcu chłód nocy. Wkrótce ruszyłem w powrotną drogę do dusznego pokoju i gorącego łóżka, omijając po omacku pokrzywy czekające na moje gołe łydki. Zjawisko minęło, lecz refleksja została. Przez uchylone drzwi umysłu wymknęła się z celi wzniesionej na podobieństwo berlińskiego muru przez wszechobecne normy i do dzisiaj tłucze się jeszcze pod moją czaszką. I już rozumiem, że jeśli nie będę żył jak myślę, to będę myślał tak, jak



Rys. Przemysław Iyus Krupski

żyć. Dla mnie odkrycie, a przecież Plinio C. de Oliveira napisał te słowa już tak dawno temu. Obyło się bez wyważania drzwi, które nie były zamknięte. Wystarczyło pchnąć. ■

Dariusz Magier

- archiwista w Archiwum Państwowym w Lublinie; dr nauk humanistycznych; autor art. naukowych i 2 książek: „Szkoła i rewolucja. Szkolnictwo w powiecie radzyńskim w latach 1944 - 1961” oraz „Danse macabre”; publicysta, współpracuje z prasą lokalną i ogólnokrajową oraz magazynami internetowymi; redaktor naczelny Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego; żona, synowie Eryk i Mikołaj.

POLECAMY

Słownik pojęć i tekstów kultury,

red. Ewa Szczęsna, Warszawa 2002

Pomysł Słownika pojęć i tekstów kultury zrodził się z refleksji nad stanem współczesnych przekazów kulturowych, z potrzeby zapisu zmian, jakie się w nich dokonują. Rozwój technologiczny sprawia, że ewoluują medialne i odbiorcze uwarunkowania tekstu kultury. Coraz częściej podstawowym źródłem informacji, rozrywki, formami samokształcenia i komunikacji społecznej są Internet, programy komputerowe i telewizyjne. Postępująca demokratyzacja życia społecznego i kulturalnego, zacieranie się granic między tekstami należącymi do różnych dziedzin, wyrażanymi za pośrednictwem odmiennych mediów prowadzą do pytania o sposób odczytywania i wiązania ze sobą przekazów kulturowych.

Wyznacznikiem ograniczającym bardzo szeroki zakres tematyczny słownika – zawarty w określeniu „teksty kultury” – jest słowo (mówione i pisane). Tematyka słownika dotyczy więc zarówno literatury czy publicystyki, gdzie słowo jest jedynym lub dominującym medium, jak i komiksu, plakatu, filmu, gdzie słowu towarzyszą obraz, ruch i dźwięk.

Ewa Szczęsna

